



Kraków – *warto wiedzieć*

Kłopoty z postępem

Motto

Niebywały dynamizm przemian technologicznych, ekonomicznych, społecznych i politycznych, jakich obecnie doświadcza świat i zglobalizowane gospodarki krajowe, sprawia, że jednym z najtrudniejszych wyzwań dla ekonomistów staje się racjonalne kształtowanie przyszłości. Trudności prognozowania i racjonalnego kształtowania przyszłości to jeden z węzłów gordyjskich współczesności.

Prof. Elżbieta Mączyńska
Prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

Kraków staje się zauważalnym ośrodkiem myśli strategicznej. Istotnym elementem tego procesu jest trójka Konferencji Krakowskich odbywających się w latach 2008–2010, organizowanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Małopolskie Obserwatorium Polityki Rozwoju oraz Wyższą Szkołę Biznesu National-Louis University w Nowym Sączu. Taką opinię przedstawiają organizatorzy konferencji: prof. Antoni Kukliński i dr Krzysztof Pawłowski z nowosądeckiej uczelni oraz Jacek Woźniak, dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego.

Problematyka konferencji skupia się wokół wyzwań cywilizacyjnych XXI w. i odpowiedzi na nie, nie tylko w skali światowej i europejskiej, ale także polskiej i regionalnej – małopolskiej. Przyjrzyjmy się opiniom przedstawianym podczas poszczególnych konferencji, mogącym zainteresować Czytelników PAUzy Akademickiej.

Prof. Piotr Sztompka zajął się dylematami późnej nowoczesności. Dlaczego późnej? Pewnie dlatego, iż pojęcie nowoczesności ma już swoją historię. Jak mówił, przez długi czas refleksję o nowoczesności zdominowała idea postępu: wierzone powszechnie, że ten sposób urzędzenia życia ludzkiego jest zasadniczo doskonalszy od tradycyjnych form społecznych, że zrodził się „nowy wspaniały świat”. Ale już w wieku XIX pojawiły się głosy krytyczne, wskazujące na ciemniejsze strony nowoczesności, jej nieuchronne koszty, np. rozwarstwienie społeczne, alienacje, zanik wspólnot międzyludzkich, chaos wartości i norm, ubożenie duchowe społeczeństwa. Postęp doprowadzał do niszczenia środowiska naturalnego, powstawania konfliktów, udoskonalania wojen. Przyjmuje się, iż obecnie żyjemy w okresie zwanym „późną nowoczesnością”. Dylemat naszych czasów brzmi: jak wykorzystać wspaniałe zdobycze nowoczesności, zmniejszając jednocześnie ich uboczne negatywne skutki. Prof. Sztompka przedstawił dwanaście szczegółowych dziedzin wartych refleksji. Przytoczmy trzy z nich. Edukacja – jej masowość, wielokrotne pomnożenie liczby uczniów czy studentów (czym chwali się wielu rektorów), jest być może powodem do zadowolenia, ale nieuchronnie cierpi na tym jakość kształcenia, możliwość bezpośredniego kontaktu z wychowankami, przekazywania wartości i osobistych wzorców, a nie tylko wiadomości. Nauka i technika – będące podstawą postępu cywilizacyjnego, przynoszą także nowe formy ryzyka, jak naruszenie fundamentów etycznych, możliwość wykorzystania osiągnięć technicznych czy medycznych do – jak to nazwał prof. Sztompka – złowrogich celów. I wreszcie media, „czwarta władza”, które poprzez ogromny wpływ na opinię publiczną prowadzą do teatralizacji życia politycznego (a przynajmniej temu sprzyjają), skutkiem czego politycy, walczący o popularność i akceptację mediów,

zajmują się często problemami marginalnymi, pozornymi, powstrzymując się od reform słusznych i koniecznych, ale nieprzynoszących natychmiastowego aplauzu.

A skoro o politykach mowa... Dr Tomasz Grosse stwierdził, iż najważniejszą barierą hamującą rozwój kraju są mechanizmy polskiego systemu politycznego, który ogranicza podejmowanie działań w perspektywie strategicznej. Polscy politycy skupiają się na rozwiązywaniu doraźnych kłopotów. Nie mają wizji, nie potrafią także zapobiegać nadchodzącym kryzysom. Prof. Antoni Kukliński dodał od siebie, iż problemem Polski jest paraliż strategicznego myślenia. Polska kultura obciążona jest myśleniem martyrologicznym, a powinna kierować się kategoriami historycznego sukcesu.

Żywiotowa pogoń za nowoczesnością nie zawsze musi być celem nadrzędnym. Mówił o tym prof. Grzegorz Ryś („z przeszłości i przyszłości Krakowa, ja wybieram przeszłość”), tłumacząc, że Kraków będzie rzeczywistym ośrodkiem cywilizacji europejskiej, jeśli dostrzeże i pomnoży najcenniejsze elementy swego dziedzictwa – by mogły służyć przyszłości. I to też jest strategia.



Warto dyskutować, dociekać nawet wówczas, gdy nie ma się pewności osiągnięcia określonego celu. Albowiem, jak mówiła prof. Mączyńska, największą barierą rozwojową staje się niewiedza o własnej niewiedzy. Jak u Konfucjusza: „Wiedzieć, że się wie, co się wie, i wiedzieć, że się nie wie, czego się nie wie – oto prawdziwa wiedza”.

MARIAN NOWY